

Sygnatura akt II AKa 48/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Janusz Jaromin (spr.)

Sędziowie: SA Stanisław Kucharczyk

SA Andrzej Olszewski

Protokolant: st. sekr. sądowy Karolina Pajewska

przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin - Niebuszewo w Szczecinie del. do Prokuratury Okręgowej w Szczecinie Edyty Sielewończuk

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019 r. sprawy

K. G. (1)

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 29 listopada 2018 r. sygn. akt III Ko 626/18

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. wydatkami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Andrzej Olszewski SSA Janusz Jaromin SSA Stanisław Kucharczyk

Sygn. akt II AKa 48/19

UZASADNIENIE

Po rozpoznaniu sprawy z wniosku K. G. (1)

o zadośćuczynienie i odszkodowanie, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 29 listopada 2019 r., sygn. akt III Ko 626/18:

1. na podstawie art. 552 § 1 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. G. (1) kwoty: 46.716,00 zł (czterdzieści sześć tysięcy i siedemset szesnaście złotych) tytułem zadośćuczynienia oraz 1.275,78 zł (tysiąc dwieście siedemdziesiąt pięć złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem odszkodowania za niesłuszne skazanie wyrokiem Sądu Powiatowego we Wrocławiu z dnia 18 listopada 1970 roku, sygn. akt IV Kp 1345/70, zmienionego wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 1971 roku, sygn. akt VIII Kr 845/71, to jest łącznie kwotę 47.991,78 zł (czterdzieści siedem tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt jeden złotych i siedemdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku,

2. w pozostałej części wnioszek o odszkodowanie i zadośćuczynienie oddalił,

3. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. G. (1) kwotę 832,40 zł (osiemset trzydzieści dwa złote i czterdzieści groszy) tytułem kosztów ustanowienia w sprawie pełnomocnika,

4. na podstawie art. 554 § 4 k.p.k. orzekł, że koszty postępowania ponosi w całości Skarb Państwa.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 listopada 2018 r. w sprawie o sygn. akt III Ko 626/18 wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy. Na zasadzie art. 444 § 1 i art. 425 § 1-3 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt 2, zarzucając:

1) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zb. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że dla ustalenia odpowiedniego zadośćuczynienia dla wnioskodawcy należy przyjąć, iż za miesiąc pozbawienia wolności jako rekompensatę zasądza się średnie wynagrodzenie w gospodarce narodowej w chwili wyrokowania;

2) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zb. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez ich błędną wykładnię i zasądzenie niewspółmiernie niskiej - w stosunku do rozmiaru krzywdy doznanej przez K. G. (1) - kwoty zadośćuczynienia, gdy całokształt okoliczności sprawy, tj. przyczyny skazania wnioskodawcy, okoliczności aresztowania, obiektywnie długi okres izolacji, warunki odbywania kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym, represje, jakich doświadczył w trakcie odbywania kary, długotrwała rozłąka z rodziną, wpływ izolacji na relacje z bliskimi, zmiany, jakie zaszły w psychice - przemawiają za zasądzeniem dalszej kwoty zadośćuczynienia;

3) obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 448 k.c. w zb. z art. 552 § 1 k.p.k. poprzez ich błędną wykładnię i nieuwzględnienie we właściwy sposób wszystkich istotnych okoliczności, które miały wpływ na wymiar krzywdy K. G. (1), a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, a zwłaszcza warunków, w jakich odbywał blisko 3 letnią izolację, okoliczności pozbawienia wolności wnioskodawcy, poczucia rażącej niesprawiedliwości, biernego palenia tytoniu, które nie tylko miało wpływ na jego poczucie fizyczne, ale również psychiczne, tłumienie potrzeb religijnych jakie doznał za przynależność do związku (...).

Skarżący podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie żądania wnioskodawcy w dalszej dochodzonej części,

tj. zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. G. (1) kwoty 953.284,00 zł (słownie: dziewięćset pięćdziesiąt trzy tysiące dwieście osiemdziesiąt cztery złotych 00/100) tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 58,22 zł (słownie: pięćdziesiąt osiem złotych, 22/100) tytułem odszkodowania za niesłuszne skazanie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy K. G. (1) nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, procedujący w sprawie Sąd Okręgowy w Szczecinie nie dopuścił się naruszenia wskazanych w środku odwoławczym przepisów prawa materialnego. Sąd meriti, co do sedna sprawy w jasny i klarowny sposób przedstawił argumentację, która legła u podstaw wydania zaskarżonego wyroku, a która to sprowadzała się do zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy K. G. (1) kwot 46.716,00 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz 1.275,78 złotych tytułem odszkodowania za niesłuszne skazanie na karę 1 roku pozbawienia wolności wyrokiem Sądu Powiatowego we Wrocławiu z dnia 18 listopada 1970 roku sygn. akt IV Kp 1345/70, zmienionym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 1971 roku sygn. akt VIII Kr 845/71.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w istocie wszystkie zarzuty apelacji tylko pozornie odnoszą się do naruszenia prawa materialnego, gdyż skarżący wprost podaje w ich uzasadnieniu, że kwestionowana jest wysokość zasądanego zadośćuczynienia. Sąd Apelacyjny pragnie przypomnieć utrwalony w orzecnictwie pogląd, zgodnie z którym zadośćuczynienie ma zrównoważyć pokrzywdzonemu negatywne przeżycia wiążące się nie tylko z samym faktem pozbawienia wolności,

ale również z tym, w jakich okolicznościach doszło do pozbawienia wolności i w jaki sposób osoba była traktowana podczas odizolowania. Określając zatem wysokość zadośćuczynienia, bierze się pod uwagę nie tylko sam czas trwania pozbawienia wolności, ale także stopień dolegliwości, z jaką wiązało się stosowanie zatrzymania,

a więc przykrości i przeżycia natury moralnej z tego wynikające oraz konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem jego procedury.

Z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia wynika, że nie może ono mieć zarówno charakteru symbolicznego, jak i komercyjnego, ale pozostawać musi

w realnej proporcji do charakteru i rozmiaru krzywdy i jednocześnie korelować

z poziomem dochodów ludności. Pamiętać jednak należy, że z uwagi na niemierzalny charakter zadośćuczynienia jego wysokość zależy od uznania sędziowskiego i o ile nie jest rażąco zawyżona lub zaniżona, to co do zasady nie powinna być przedmiotem ingerencji w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 7.09.2018 r., II AKA 140/18, LEX nr 2583968). Innymi słowy, w ramach kontroli apelacyjnej (jak zresztą tak samo i kasacyjnej) nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. Zarzut niewłaściwego ustalenia zadośćuczynienia może być, tak w jednym, jak i drugim postępowaniu, skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym przypadku o takim rażącym pogwałceniu zasad ustalania zadośćuczynienia nie może być w sprawie mowy.

Przechodząc zatem do analizy wywiedzionej apelacji stwierdzić należy, że skarżący w pierwszym rzędzie dokonał krytycznej oceny sposobu obliczania przez Sąd I instancji rekompensaty za miesiąc pozbawienia wolności wnioskodawcy w oparciu

o średnie wynagrodzenie w gospodarce. Z tymi uwagami jednak nie sposób się w pełni zgodzić. Oczywiście Sąd odwoławczy w żadnym razie nie popiera automatyzowania procesu orzekania w sprawach o zadośćuczynienie przy pomocy tworzonych

w oparciu o inne orzeczenia swoistych taryfikatorów tego świadczenia. Każde postępowanie gromadzi bowiem własny materiał dowodowy, uwzględniający zmienne, indywidualnie nasycone przesłanki, specyficzne z racji indywidualnego charakteru naruszanych dóbr i subiektywnego doznawania cierpienia. Zważywszy jednak na to, że zasądzone zadośćuczynienie winno lokować się w ogólnym poziomie dobrobytu społeczeństwa, tak aby było ustalane z umiarem, w rozsądnych granicach, przystających do aktualnych warunków życia i przeciętnej stopy życiowej ludzi, a przy tym nie służyło wzbogaceniu się, takim wyznacznikiem obrazującym poziom dochodów przeciętnego obywatela może być zatem wysokość średniego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce, a którym to w przedmiotowym postępowaniu posłużył się Sąd I instancji (por. wyrok SA w Katowicach z 13.03.2014 r., II AKA 42/14, LEX nr 1451621, wyrok SA w Katowicach z 7.09.2019 r., II AKA 200/18 LEX nr 2578325).

Przede wszystkim na gruncie przedmiotowej sprawy Sąd Okręgowy dokonał szczegółowych i trafnych wyliczeń dotyczących okresu jaki w związku z wyrokiem Sądu Powiatowego we Wrocławiu z dnia 18 listopada 1970 r., sygn. akt IV Kp 1345/70, zmienionym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 18 listopada 1971 r., VIII Kr 845/71 K. G. (1) spędził w warunkach izolacji. Powyższe stanowiło o tyle wyzwanie, że kara 1 roku orzeczona ww. orzeczeniami weszła później w skład orzeczonej wnioskodawcy kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 12.03.201970 r. do 08.01.1973 r., a więc do momentu udzielania mu warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Było to jednak konieczne, skoro w skład kary łącznej, którą odbywał wnioskodawca wchodziły dwie kary jednostkowe orzeczone dwoma wyrokami, zaś wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie dotyczył tylko jednego z tych wyroków, który to Sąd Najwyższy w toku kasacji uchylił, a K. G. (1) uniewinnił od stawianego zarzutu (k-23-24). Kolejno na podstawie tych rachunków Sąd meriti dokonał kalkulacji należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu właśnie średniego miesięcznego wynagrodzenia

brutto w gospodarce narodowej w III kwartale 2018 r. Przy czym, zasądzona przez niego kwota zadośćuczynienia nie stanowiła wiernego wyniku mnożenia okresu jaki rzeczywiście spędził wnioskodawca w związku z niesłusznym skazaniem w izolacji przez kwotę średniego miesięcznego wynagrodzenia brutto w gospodarce narodowej (tj. 8,4 miesiąca x 4.580,00 złotych/miesiąc to 38.472,00 złotych), a jest kwotą wyższą o 8.422,00 złotych od tego iloczynu. Sąd Okręgowy wskazał bowiem indywidualny charakter dóbr naruszonych niesłusznym skazaniem i wykonaniem kary. Dokonał zatem niezbędnej zindywidualizowanej oceny przeżyć wnioskodawcy związanych z wykonaniem niesłuszenie orzeczonej kary pozbawienia wolności, a czego zdaje się nie dostrzegać apelujący. W tych realiach, w szczególności zważywszy na treść motywów pisemnych zapadłego rozstrzygnięcia, wbrew postulatowi apelującego nie można zatem czynić Sądowi I instancji zarzutu „szablonowości” dokonanego miarkowania zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił również zapatrywań skarżącego sformułowanych w zarzutach pkt 2-3, a odnoszących się bezpośrednio do oceny rozmiaru krzywdy odniesionej przez K. G. (1) poczynionej przez Sąd I instancji. Przed omówieniem tych zarzutów warto przypomnieć, że „zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z wykonania kary środka zabezpieczającego, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności, ale również z tym, że osoba taka w okresie odbywania kary utraciła to, co nazywa się dobrym imieniem” (wyr. SN z 17.10.2007 r., WA 43/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 2246). Oczywiście jest też to, że zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, ale powinno uwzględniać m.in. indywidualne cechy człowieka, którego niesłuszenie pozbawiono wolności. Znaczenie dla określenia rozmiarów krzywdy i wysokości należnego zadośćuczynienia ma długość stosowania kary, środka zabezpieczającego lub środka przymusu, ich stopień dolegliwości oraz przeżycia natury moralnej z tego wynikające (uczucie przykrości, utrata dobrego imienia), konieczność poddania się rygorom związanym ze stosowaniem środka przymusu, jak również ewentualny ostracyzm środowiskowy (wyr. SA w Krakowie z 9.4.2008 r.,

II AKA 46/08, KZS 2008, Nr 6, poz. 48). Przyjąć należy, że „nawet krótkotrwałe bezprawne pozbawienie wolności człowieka wyrządza mu znaczną krzywdę. To że

z oczywistych względów różnorodność dolegliwości związane z pozbawieniem człowieka wolności zazwyczaj rosną wraz z wydłużaniem się jego czasu (ze względu na skutki osobiste, rodzinne, społeczne), nie może przesłaniać okoliczności, że – zwłaszcza przypadku osób, które spotykają się z taką sytuacją po raz pierwszy – największy stres i naturalny lęk, czasem szok wywołują pierwsze godziny i dni więziennej izolacji, co winno znaleźć stosowne odzwierciedlenie w wysokości zasądzonego zadośćuczynienia” (wyr. SA w Katowicach z 16.11.2006 r., II AKA 359/06, KZS 2007, Nr 5, poz. 92).

Mając w polu widzenia powyższe wskazania, stwierdzić należy, że Sąd meritum pominął żadnych istotnych okoliczności wpływających na rozmiar krzywdy odniesionej przez ww., a co bezpośrednio wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. I tak, na stronie 5 uzasadnienia Sąd Okręgowy stwierdził cyt.: „Sąd

doszedł jednak do wniosku, że wnioskodawca doznał ponadprzeciętnych cierpień w trakcie odbywania kary. Było to skutkiem przestrzeganych przez niego zasad moralno-etycznych, wynikających z wyznawanej przez niego wiary (...). Musiał przebywać wbrew swojej woli w środowisku osób, które rażąco naruszały wyznawane przez niego zasady i reguły, w tym dotyczące zasad funkcjonowania społecznego. Dotyczyło to prawdomówności, abstynencji alkoholowej, papierosowej, powstrzymywania się od quasi-narkotyku w postaci bardzo mocnej herbaty, itp.

Osoba taka wyróżniała się wśród skazanych. Była z tego powodu wyśmiewana, lekceważona, zastraszana. Wnioskodawca nie mógł też rozmawiać na tematy swojej religii. Przyłapany na takiej rozmowie, został za to ukarany dyscyplinarnie przeniesieniem do ciężkiej pracy w kamieniołomach w innym ZK. Wszystko

to skutkowało ponadprzeciętnymi cierpieniami wnioskodawcy.” Nadto, analiza pisemnych motywów rozstrzygnięcia wskazuje, że Sąd Okręgowy orzekając o kwocie zadośćuczynienia uwzględnił również warunki bytowe w jakich odbywał karę wnioskodawca (tj. m.in.10 osobową celę, nieogrodzoną toaletę „na widoku”, dostęp do wyłącznie

zimnej wody w umywalce, skierowanie do ciężkich robót), a także fakt, iż był to jego pierwszy pobyt w ZK, co samo w sobie – mimo niestosowania wobec jego osoby drastycznych metod – powodowało stres (strona 3 uzasadnienia).

Na marginesie dodać trzeba, iż dodatkowym argumentem przemawiającym za uznaniem zasądzonej przez Sąd I instancji kwoty zadośćuczynienia za odpowiednią, jest i ten fakt, że jest ona znacząco wyższa od kwoty przyznanej wcześniej K. G. (1) wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 21.10.2002 r. (sygn. akt III Ko 200/01) tytułem zadośćuczynienia za wykonanie kary wymierzonej mu w sprawie o sygn. akt KP 235/75 Sądu Rejonowego w Grodzisku Wlkp. z dnia 12.09.1975 r. (k-157-158). Tym bardziej, że sam wnioskodawca w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 29.11.2018 r. wskazał, iż gorzej na jego psychice odbił się właśnie ten drugi pobyt w ZK, po skazaniu w 1975 r., bo wtedy m.in. był przez pół roku w izolatce, były też gorsze warunki odbywania kary pozbawienia wolności, nie było przykładowo środków higienicznych, papieru toaletowego, i nie miał kontaktu ze światem, bo nie pracował (k-172v). Biorąc zatem pod uwagę także te okoliczności, nie sposób odmówić charakteru kompensacyjnego zasądzonej w tym postępowaniu kwocie zadośćuczynienia, która to nawet przy uwzględnieniu zmian w gospodarce przedstawia zdecydowanie bardziej odczuwalną wartość ekonomiczną dla K. G. (1) i jednocześnie – zdaniem Sądu Apelacyjnego – obejmuje cały rozmiar krzywdy spowodowanej koniecznością odbycia kary orzeczonej wyrokiem Sądu Powiatowego we Wrocławiu z dnia 18 listopada 1970 r., sygn. akt IV Kp 1345/70, zmienionym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego we Wrocławiu z dnia 26 kwietnia 1971 r., sygn. akt VIII Kr 845/71 i poddania się jej rygorom. Ostatecznie w realiach sprawy, jak i w obecnej sytuacji społeczno-ekonomicznej przyznanego wnioskodawcy zadośćuczynienia żadną miarą nie można uznać, a co Sąd Apelacyjny pozwala sobie powtórzyć, za zadośćuczynienie li tylko symboliczne. Przeciwnie, to postulaty skarżącego dotyczące kwoty zadośćuczynienia zważywszy na to, że stanowią w przeliczeniu na każdy miesiąc pozbawienia wolności związany z niesłusznym skazaniem K. G. (1) blisko dwudziestosześcioletnią średnią płacą w gospodarce, są nieuzasadnione, a wręcz absurdalne.

Jeżeli chodzi natomiast o kwestię zasądzonego przez Sąd I instancji na rzecz K. G. (1) odszkodowania, to w tym zakresie skarżący nie podniósł żadnych argumentów, które zmierzałyby do podważenia zasadności kwoty orzeczonej w zaskarżonym wyroku. Przy czym, Sąd Apelacyjny w pełni podziela zapatrywania Sądu meriti sformułowane w tym zakresie na stronie 6 uzasadnienia. Wobec braku jakichkolwiek kontrargumentów bezcelowym jawi się ponowne przytaczanie zaprezentowanego stanowiska.

Reasumując, z powołaniem na wyżej wskazane okoliczności Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku i utrzymał w mocy orzeczenie Sądu Okręgowego co do oddalenia wniosku K. G. (1) w pozostałej części, gdyż dochodzone zadośćuczynienie i odszkodowania ponad kwotę 47.991,78 zł należało uznać za niezasadne.

Zgodnie z treścią art. 554 § 4 k.p.k. postępowanie w przedmiocie odszkodowania wolne jest od kosztów sądowych.

SSA Andrzej Olszewski SSA Janusz Jaromin SSA Stanisław Kucharczyk